Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 27-go lipca 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2 — „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 29. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Do serc.

Niepamiętna wprost w swoich rozmiarach katastrofa powodzi, która nawiedziła olbrzymi szmat naszej ziemi, w smutku pogrążyła całą Polskę. Dziesiątki tysięcy ludzi bez dachu i chleba. Plon ciężkiej pracy naszego chłopa poszedł z wodą Setki kilometrów ziemi pokryte pięknem zbożem położone wzdłuż rzek i potoków stały się mulistą równiną.

Nad terenami zalanemi wodą zawisła nędza.

Czy pozostanie kto obojętny na taką klęskę? Czy nie pospieszy każdy aby ostatnią kromką chleba podzielić się z nieszczęśliwym bratem?

Rząd poczynił wszystko; aby ulżyć doli powodzian. Ale cały wysiłek rządu wobec olbrzymiej katastrofy jest niewystarczający jeśli całe społeczeństwo nie przyjdzie mu z pomocą.

Poczucie solidarności narodowej musi zbudzić w nas odruch wielkiej powinności wobec tych, których katastrofa dotknęła.

Wszyscy jak jeden mąż, musimy przeciwstawić się skutkom powodzi i na naszych chętnych barkach wydźwignąć tych, których rozhukane fale rzek uczyniły nędzarzami. Ufni patrzą oni teraz na tych, których los oszczędził wierząc, że wśród braci — nie mogą zginąć. My tej ich ufności nie zawiedziemy.

Z Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian.

Dnia 19 lipca zwołał p. starosta powiatowy Lissowski Zebranie Organizacyjne w Radzie Powiatowej, na którem zjawili się reprezentanci władz, wojskowości, stowarzyszeń, oraz obywatele naszego miasta.

Zebranie zagaił p. starosta Lissowski, wykazując w swym przemówieniu cały ogrom nieszczęścia, jakie spadło na nasz powiat, rujnując tysiące egzystencyj ludzkich i pozbawiając ich dachu nad głową. Powinnością każdego obywatela — mówił pan starosta — jest dać z siebie do ostatecznych granic wysiłek, aby braciom, nawiedzonym przez klęskę powodzi, przyjść z pomocą.

Po przemówieniu p. starosty zorganizowano Obywatelski Komitet Pomocy dla Powodzian w Tarnowie i wybrano Prezydjum, na którego czele stanęli: starosta Mieczysław Lissowski, ks. biskup Dr Franciszek Lisowski, prezydent miasta Dr Mieczysław Brodziński, pułkownik Stefan Broniowski, — oraz utworzono następujące sekcje: sekcję finansową, sekcję gospodarczą podzieloną na 3 podsekcje i sekcję propagand. i sanit. Na czele sekcji finansowej stanął p. pułk. Pilarz, gospodarczej p. min. Kwiatkowski, propagandowej p. prof. Dubiel, sanitarnej p. Dr Warenda.

Sekcja gospodarcza została podzielona na podsekcje: organizacyjną z p. posłem Starzykiem na czele, aprowizacyjną z p. maj. Stąporem i podsekcję rekonstrukcji technicznej z ks. Romanem Sanguszką.

Sekcja propagandy stworzyła podsekcję biuletynowo-prasową.

Prace w poszczególnych sekcjach i podsekcjach natychmiastowo rozpoczęto.

Sekcja finansowa zebrała dotychczas następujące sumy:

WYKAZ DATKÓW

złożonych dla ofiar powodzi.

Starosta Lissowski 50 zł., min. Kwiatkowski 1000 zł., Kom. Kasa Oszcz. m. Tarnowa 10.000 zł., Ks. Roman Sanguszko 10.000 zł., Ks. Mróz 15 zł., Ks. Dr. Rec 50 zł., Dyr. Józef Prechitko 20 zł, Prezes Syrowy 30 zł., Polski Czerwony Krzyż 250 zł., Stefański 10 zł., Gmina Rzędzin 73.17 zł., Pp. Machalskie 10 zł., Ks. Mróz 15 zł., K. Drapella 100 zł., Zw. Pracy Obyw. Kobiet 40 zł., Friedberg 5 zł., Augustyn 10 zł., Bandura 20 zł., Kęcki 10 zł., Mika 10 zł., Berowski 20 zł., Brach 20 zł., Drejak 5 zł., Paluch 5 zł., Kuziora 5 zł., Mróz 5 zł., Nowak Karol 10 zł., Gąska 5 zł., Nowak Stefan 20 zł., Dworakowa 20 zł., Potempa W. 5 zł., Szatek 10 zł., Bezrob. Prac. Umysł. 1.80 zł., Ks. Dr. Lubelski 20 zł., Żywińska 50 zł., Stow. Właśc. Realn. Kat. 50 zł., Osterweil 10 zł., Dr Jaworowski 50 zł., Ubezp. Społeczna 3000 zł., Szczygieł 10 zł. Kegel 10 zł. Zbiórka ul. 596.95 zł. Gmina Zgłobice 59.56 zł., Kaczorowski 50 zł., Korzenny 5 zł., Chruściński 5 zł., Stow. Prac. Gmin. m. Tarnowa 100 zł., Bogdas 20 zł., Sułek Michał 10 zł., Rzeszutko 5 zł., Skolimowska 5 zł., Sokólski 20 zł., Swarowski 10 zł., Romański 2 zł., Siemek 1 zł., Uszko 1 zł., Wroński 2 zł., Łabędź 1 zł., Pawlik Z. 2 zł., Bieńkowski 1 zł., Pasierb 2 zł., Piekarczyk 2 zł., Kierownik „Baty" 2 zł., Michnik 10 zł., Mróz Fryd. 5 zł., Ziomek 10 zł., Pawlik Cecylja 5 zł., Pawlik Dominik 5 zł., Voglowa 3 zł., Haligowski 5 zł., Podolańska 10 zł., Zapała 5 zł., Jagencarz 5 zł., Szadziński 5 zł., Woźniak 5 zł., Serwiński 2 zł., Krupski 5 zł., Górski 5 zł, Dagnan 5 zł., Cisek 1.50 zł., Siedlarz 5 zł., Dąbrowska 5 zł., Apteka Kozickiego 5 zł., Apteka Chomińskiego 2 zł., Patroński 5 zł., Dyjak 5 zł., Krzysztoforski 5 zł., Bronikowski 5 zł., Brach A. 5 zł., Inż. Czerwiński 200 zł., posel Starzyk 5 zł., Zrzesz. Prac. Banku Pol. 250 zł., Pow. Stowarz. Przem. Restaur. 30 zł., Gawęda 1 zł., Rejent Sadowski 50 zł., Pracownicy drogerji Bracha 20.50 zł., Oleksy 50 zł., Rejent Geissler 100 zł., S. A. „Tesp" 3000 zł. — razem 29.792 zł. 48 gr.

Urzędnicy Starostwa i Rady powiatowej opodatkowali się na rzecz powodzian przez 6 miesięcy 1 procent swej pensji.

Pracownicy Mościc opodatkowali się 2 procent swej pensji przez 6 miesięcy.

Sekcja gospodarcza, której prezesem jest p. min. Kwiatkowski, a sekretarzem p. inż. Żabicki, rozpoczęła bardzo żywą i intenzywną działalność, a to:

Podsekcja organ. (poseł Starzyk) objechała teren powiatu i zorganizowała 21 komitetów okręgow. i 100 komitetów miejscowych, które mają za zadanie zbierać datki materjalne i pieniężne, oraz przesyłać je na tereny poszkodowane względnie rozdzielać je na miejscach, jeśli znajdują się na terenie, objętym powodzią, wedle wskazań Powiatowego Komitetu Pomocy dla Powodzian.

Komitety miejscowe prowadzą również ewidencję poszkodowanych przez powódź w danej miescowości, oraz ewidencję udzielanych im świadczeń przez Komitet Pomocy dla Powodzian.

Zbiórka wszelkich środków, czy to żywności, czy odzieży, czy pieniędzy, nie może być prowadzona przez poszczególne osoby bez upoważnienia sekcji finansowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian. Upoważnieni mają specjalne legitymacje, wydane przez prezesa sekcji finansowej.

Podsekcja aprowizacji, którą prowadzi p. major Stąpor, ma obecnie za zadanie pomoc doraźną. **I tak 5824 osób jest na utrzymaniu Komitetu.** Od 17 do 24 lipca wydano 24 tony chleba, 22 tony kaszy, 858 klg. soli, 180 klg. cukru 3 i pół tony pęcaku, 795 klg. słoniny, pozatem zapałki, ziemniaki, mąkę, kiełbasę, ryż i kawę, łącznej wartości 8948 zł.

W magazynie znajduje się obecnie jeszcze żywności na 5 tysięcy złotych Żywności ciągle napływa, ludzie składają ofiary chętnie.

Władze wojewódzkie złożyły na powodzian powiatu tarnowskiego 10.000 zł.

Pan starosta Lissowski sprowadził 2 wagony paszy z powiatu prózańskiego, gdyż paszy dla bydła jest brak.

Działalność podsekcji aprowizacji zmieni wkrótce formę z trybu doraźnego na tryb schematyczny, według rozdzielnika poszczególnych terenów poszkodowanych, zgodnie ze stopniem poszkodowania poszczególnych powodzian.

Podsekcja rekonstrukcji technicznej, na której czele stanął książę Roman Sanguszko, ma za zadanie poradę techniczną i ocenę szkód we wsiach poszkodowanych przez powódź.

Jak się dowiadujemy, w przybliżeniu szkody są następujące: drogi i mosty 2 miljony, szkody w gospodarstwach prywatnych 12 miljonów.

Generalny sekretarjat Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian znajduje się w Radzie Powiatowej, sekretarzem gen. wybrano p. insp. Miszewskiego.

Sekcja propagandowa z p. prof. Dubielem na czele odbyła 3 posiedzenia, na których omówiono system pracy sekcji.

Postanowiono urządzić wystawę obrazów malarzy, oraz loterję artystyczną. Omówiono spra-

wę koncertu głośnego śpiewaka p. Dygata i skrzypaczki p. Umińskiej, — dokooptowano do sekcji kilka pań, oraz przygotowano kilka wniosków dla innych sekcyj.

Podsekcja prasowa postanowiła wydawać biuletyn prasowy Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian, który będzie wychodził co 5 dni.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

Niezwykle intenzywnie pracuje dla powodzian P. C. K. oddział w Tarnowie, oddając niesłychane usługi Obywatelskiemu Komitetowi i akcji ratowniczej.

Oddział ten będący pod kierownictwem pułkownika Dra Goździewskiego, uruchomił wszystkie swe agendy, aby ulżyć doli nieszczęśliwych, nawiedzonych przez katastrofalną powódź.

W samym Tarnowie została natychmiast uruchomiona kuchnia polowa przy wydatnej pomocy pieniężnej PCK., który na ręce p. prezydenta Dra Brodzińskiego złożył 200 zł., oraz swą kuchnię oddał do dyspozycji. Kuchnia gotowała od 17 do 23 bm.

Również urządził P. C. K. składkę odzieży w naszem mieście, która dała doskonałe wyniki. **Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców, aby do tej zbiórki odzieżowej wydatnie się przyczynili, gdyż u powodzian brak jest wszystkiego. Szczególnie potrzebna jest odzież dla dzieci.**

Dalej Główny Zarząd P. C. K. przysłał dla powodzian powiatu tarnowskiego na ręce p. pułk. Dra Goździewskiego następujące dary: 200 męskich koszul, 200 kalesonów, swetrów 30, skarpetek ciepłych 200, garniturów męskich 30, prócz tego 1432 klg. żywności wartości 1052 zł.

We wtorek wysłał P. C. K. kolumnę sanitarną w teren nawiedzony przez powódź, w skład której wchodzą 1 lekarz i 6 wyszkolonych sanitarjuszów, zaopatrzoną we wszystkie leki i opatrunki, potrzebne do niesienia doraźnej pomocy.

W najbliższych dniach organizuje P. C. K. kolumnę dezynfekcyjno-sanitarną i 3 drużyny sanitarne.

Przypominamy, że adres zbiórki odzieżowej jest PASAŻ TERTILA — SKLEP.

Pomoc sanitarna starostwa.

Lekarz powiatowy p. Dr Warenda wysłał na teren powodzi kilka kolumn sanitarnych, zaopatrzonych w opatrunki, leki, aparaty dezinfekcyjne i wapno. Szczególnie baczną uwagę zwracają drużyny na padlinę, którą zakopują i zasypują wapnem.

Nieprawdą jest, jakoby w naszym powiecie pojawiła się epidemja, o czem kilka pism mylnie donosiło.

W obliczu klęski powodzi.

Pan wojewoda Dr Kwaśniewski przybył do Tarnowa w tow. pułk. Bolesławowicza i prezesa Izby Skarbowej Gregera. Pan wojewoda zwiedzał tereny nawiedzone powodzią.

We wtorek objechał tereny zalane wodą szef bezpieczeństwa p. Małaszyński w tow. oficerów z pułku saperów. Pan Małaszyński dojechał aż do Szczucina.

Wody na Białej i Dunajcu prawie wszędzie już opadły. Pod wodą było 52 wsi w naszym powiecie. Niektóre wsie zostały zupełnie zrujnowane.

Powodzianie wyrażają swój podziw i wdzięczność dla akcji pomocy, która tak wielkie przybrała rozmiary, łagodząc wszędzie nędzę.

Codziennie wyjeżdżają autobusy i ciężarowe auta z żywnością. Akcją rozdawnictwa kieruje poseł Starzyk, oraz członkowie Zarządów Bloku, którzy nie szczędzą trudów, aby nieszczęśliwej ludności przyjść z pomocą.

Piękne i smutne karty.

W tej strasznej chwili, gdzie żałobą okrywa się całe społeczeństwo polskie, współczując dziesiątkom tysiący ludzi, którzy zostali bez dachu i chleba, niech świetlane momenty stają nam przed oczyma i przypominają nam czyny ludzi wielkich, którzy w tej katastrofie zdobyli się na bohaterstwo.

Już pisaliśmy o saperach, którzy przez kilka dni, słaniając się ze zmęczenia na nogach, cudów bohaterstwa dokazywali.

Oficerowie i żołnierze 16 p. p., z narażeniem życia pełnili swą służbę ratowniczą i wykazali, że nasze żołnierzyki, jeśli chodzi o bezpieczeństwo swoich bliźnich, umieją mężnie niebezpieczeństwu patrzeć w oczy.

Pięknie zapisał się w sercach tarnowiaków nowy starosta p. Lissowski, który często z narażeniem życia w dzień i w nocy spieszył na najbardziej zagrożone placówki, niosąc pomoc.

Książę Roman Sanguszko zdobył sobie miłość nieszczęśliwych, spiesząc wszędzie z pomocą, gdzie niebezpieczeństwo groziło. Natychmiastowa pomoc materjalna w pieniądzach i produktach niejednemu nieszczęśliwemu łzy tragiczne otarła. Każdy, kto się z powodzian zbliżył do księcia, odchodził pocieszony. Pomoc, jaką ks. Sanguszko udzielił, sięga do 25 tysięcy złotych.

W Żabnie cudów bohaterstwa dokazywał em. por. 5 p. s. k. Filipowicz, który w małym kajaku przez 2 dni i noce bez przerwy ratował zagrożonych. Słaniając się na nogach, wypływał co chwila na groźne pozycje, ratując życie dziesiątkom ludzi.

Żabno i okolice błogosławią tego dzielnego Polaka.

Łzy rozrzewnienia płyną z oczu, kiedy się widzi, jak ludność wiejska mniej nawiedzonych okolic dzieli się ostatkiem z tymi, którym woda zabrała wszystko. Obok tych szlachetnych postaci jakże szpetnie wyglądają ci, co na nędzy swych bliźnich, na żywiołowej katastrofie, która tysiące pogrążyła, chcieli robić interesa. Starosta tarnowski z całą bezwzględnością wziął się do tych piratów, aresztując ich i wymierzając surowe kary.

Do galerji tych potwornych postaci, o których już donosiliśmy, dołączamy smutną postać właść. dóbr z Drużkowic Krasuskiego, mającego przewóz na drodze powiatowej Wesołów—Czchów, a nie pozwalającemu przewożenie rodzin i mienia do Czchowa.

Aresztowanie za lichwę.

Chaim Amster, handlarz bydła z Tarnowa, wykorzystując ciężkie położenie powodzianina Stanisława Żołędzia z Ilkowic, kupił od niego byka wartości 250 zł. za 150 zł. Aby utrudnić śledztwo, sfałszował Amster świadectwo pochodzenia buhaja. Za czyn ten Amster został aresztowany.

Również polecił p. starosta w rzeźni miejskiej skonfiskować mięso z buhaja, sprzedać je i 100 zł. z uzyskanej sumy oddać poszkodowanemu Żołędziowi z Ilkowic.

Ciekawą jest rzeczą, że ów buhaj wyratował się jedyny z kilku sztuk z powodzi, a to z tego powodu, że Żołądź siedząc na strychu przez 24 godzin, trzymał owego buhaja na sznurze za rogi.

W Tuchowie kom. posterunku Madej aresztował Szymona Tellera i Fajgę Treszer za odmówienie sprzedaży zboża i mąki powodzianom.

Starosta powiatowy w Tarnowie uprasza pp. fotografów i amatorów, którzy robili zdjęcia fotograficzne na terenie powodzi, o łaskawe oddanie trzech odbitek zdjęć w Starostwie, pokój Nr. 3, na ręce p. referendarza Fedyny. Odbitki te potrzebne są do archiwum starostwa i województwa.

Powódź w Zakliczynie.

Zakliczyn nad Dunajcem. Z Zakliczyna donoszą: Zakliczyn, Lusławice, Wesołów, Stróże w małym stopniu i Filipowice, Drużków, Tropie zostały w bardzo dotkliwym stopniu dotknięte klęską powodzi. Tragizm sytuacji powyżej wymienionej okolicy powiększało to, że zupełnie została odcięta od wszelkiej komunikacji. Aby spieszyć z pomocą miasteczku Zakliczynowi i wyżej wymienionym wsiom, natychmiast zorganizował się komitet. W skład tegoż komitetu weszli ks. kanonik Szczerbiński przewodniczący, burmistrz Michał Szczurek, major Köstling, rejent Pęksa, sędzia Sanowski, dyrektor Groele i t. d.

Ludności z okolicznych wsi komitet pospieszył z pomocą, lokując ją w budynku sądowym w liczbie ponad 80 rodzin.

Zorganizowano równocześnie kuchnię, która dawała żywność zagrożonej ludności. Kuchnią kierowała p. Groelowa.

Wśród znękanej ludności uwijał się ksiądz kanonik Szczerbiński, który niósł ludziom pomoc i słowa otuchy. Nie brakło także księdza Wojciecha Wierzgi i OO. Reformatów. OO. Reformaci przyjęli u siebie w klasztorze bydło i trzodę zagrożonej ludności, żywiąc ją i dokarmiając ludność Bracia OO. z księdzem zastępcą gwardjana Śliwą na czele również uwijali się wśród strwożonej ludności. Akcją ratowniczą kierował w Zakliczynie odcięty od Brzeska zastępca starosty Maniecki i zastępca komendanta powiatowego PP. Walenty Zagórski.

Dnia 22 bm. odbyło się w Zakliczynie zebranie ludności dotkniętej powodzią, na którem przemówił ksiądz kanonik Szczerbiński i starosta brzeski Baranowski.

Z uznaniem należy podnieść ofiarną pracę społeczeństwa zakliczyńskiego, które z całą gotowością pospieszyło z ratunkiem tak Zakliczynowi, jak okolicznym wsiom. Energiczny prezes komitetu ks. kan. Szczerbiński dwoi się i troi w pracy nad niesieniem pomocy; dopomaga mu w tej pracy burmistrz Michał Szczurek. W niesłychanie ciężkiej chwili Zakliczyn nie stracił głowy i w zupełności sprostał ciężkiemu i szczytnemu zadaniu niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Dnia 18 b. m. przymusowo lądował samolot z drużyny lotniczej krakowskiej, wiozący pocztę do Nowego Sącza. Gęsta mgła nie dozwoliła dalszej jazdy. Przy starcie samolot złamał śmigę, wobec czego nie mógł się wydostać.

Dnia 17 bm. zmarł w Zakliczynie będący na wywczasach Mgr. Karol Szymanowicz, prezydent miasta Bochni, patrząc na tragedję powodzi. Szlachetne i uczuciowe serce Szymanowicza, zasłużonego dla Zakliczyna przez budowę ochronki dla dzieci, pękło. Pogrzeb z bardzo licznym udziałem ludności odbył się w piątek.

Lusławice. Katastrofalny wylew Dunajca zniszczył prawie całą wieś. Poszkodowanej ludności przyszedł na pomoc komitet z wójtem i Łuką, słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego na czele. W akcji ratunkowej brała udział policja. Wyróżnił się z ludności Tabaszewski i Olszewski.

Wesołów. W Wesołowie Dunajec zniszczył 50 gospodarstw w przysiółku „Pobrzezie". Utworzono komitet z Pawlikiem wójtem na czele.

Wieś Stróże w mniejszej części zostały zalane. Ludności ze Stróż i z okolicznych wsi pospieszył z pomocą właściciel dóbr Dunikowski.

Filipowice zostały dotknięte prawie w całości zalewem Dunajca i górskiej rzeczki Rudzanki, która wielkie poczyniła spustoszenia. Zalane zostało około 1050 morgów pola ornego, 80 domów uszkodzonych, a 4 w całości zabrane. Zostały zabrane również zabudowania gospodarskie, ogrodzenia, drób i bydło. Ofiar w ludziach nie było. Ludności ponad 600 osób spieszył z pomocą komitet, w skład którego weszli prof. Myszka Tad. prezes, Feliks Kosturkiewicz, Mytnik Franciszek wójt, Józef Spieszny, Franciszek Drożdż.

Z narażeniem życia przez przeprawę na Dunajcu odwiedził Filipowice 22 bm. starosta Baranowski, wydając dyrektywy najszerszej pomocy. W akcji ratunkowej wyróżnili się policja państwowa, Stanisław Kijowski, Władysław Porosło, Mytnik Franciszek, Kosturkiewicz, Spieszni.

Dnia 22 bm. odbyło się zebranie, na którem przemawiał wójt Mytnik Franciszek i prof. Myszka Tadeusz, uspokajając ludność w nieszczęściu i komunikując również o akcji niesienia pomocy komitetu ogólno-polskiego w Warszawie.

Drużków i Tropie zostały bardzo dotkliwie zniszczone. Szkód na razie obliczyć nie można. Pozostawały one do 22 bm. bez żadnej pomocy z powodu braku komunikacji.

Będziszyna została całkowicie zniszczona przez powódź, Dunajec bowiem zabrał wszystkie domy z wyjątkiem trzech.

Nieście pomoc dla powodzian.

Z miasta.

Pierwsza pomoc powodzianom na terenie Tarnowa

We wtorek 17 lipca 1934 r., gdy na terenie Tarnowa poczęła powódź czynić spustoszenie, prezydent miasta Dr Brodziński zarządził pierwszą doraźną pomoc powodzianom z Tarnowa i okolicy przez uruchomienie trzech kuchen polowych w ujeżdżalni 5 p. s. k. przy ulicy Bandrowskiego, jak również polecił zasilić doraźnie mieszkańców baraków na Hucie, którzy zostali odcięci od Tarnowa.Ponadto doraźną pomocą objęto dworzec kolejowy, na którym znajdowało się wiele osób odciętych od celu podróży przez zniszczenie mostów i uniemożliwienie im wydostania się poza Tarnów.

W akcji tej pospieszyli z pomocą p. prezydentowi Dr. Brodzińskiemu p. pułk. Goździewski z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża przez udzielenie doraźnie subwencji 200 zł., dar 50 kg. kaszy jaglanej i wypożyczenie kuchni polowej, oraz Dowództwo 5 p. s. k. przez wypożyczenie dwóch kuchen polowych i przydzielenie kucharzy, jak również zezwolenie na używanie ujeżdżalni i przydzielenie podwód do rozwożenia chleba w tereny zalane wodą.

Kuchnie polowe, prowadzone cały czas pod kierownictwem ławnika miasta Komusińskiego i pod dozorem sanitarnym Dra Bielatowicza, wydały 3640 porcyj kawy konserw., 65 ltr. mleka, 696 kg. chleba, 22.25 kg. słoniny, 10 kg. wędzonki, 16 kg. mięsa, 35 kg. kaszy jaglanej, 32 kg. ryżu, 110 kg. pęcaku, 110 kg. fasoli, 30 kg. kaszy siek., z czego wydano 973 śniadań, 1834 obiadów i 893 kolacyj, oraz w naturze na Hutę i dworzec kolejowy zostało wydane 2028 porcyj kawy kons., 80 kg. pęcaku, 80 kg. fasoli, 10 kg. słoniny, jak również na dożywianie koni powodzian 45 porcyj siana i 50 kg owsa.

Bezpośredni nadzór nad kuchniami sprawował urzędnik miejski Czernoch, który wraz z urzędnikiem Stycułą dowozili i rozdzielali żywność między ludność zagrożoną powodzią na Hutę, ul. Rzeczną, ul. Kąpielową, Rudy i ul. Fabryczną.

Pomoc doraźną otrzymało ponad 400 rodzin.

Z powodu zupełnego prawie ustania wpływów pieniężnych, Zarząd miasta znajduje się wprost w opłakanych stosunkach finansowych.

Prace nad Wątokiem zostały z powodu zamulenia przerwane, jednakowoż bezrobotni znaleźli pracę przy rekonstrukcji dróg i mostów.

Zarząd miasta z p. prezydentem Dr. Brodzińskim czyni wysiłki w kierunku wydatnego zmniejszania wydatków personalnych.

Jak słyszymy, sprawa wprowadzenia do Tarnowa gazu ziemnego jest już na dobrej drodze.

Dzięki usilnym staraniom Zarządu miasta staw za mostem kolejowym zostanie zasypany. Ludność tamtej dzielnicy przyjmie tę wiadomość z żywą radością, albowiem staw ten był rozsadnikiem chorób zakaźnych.

Zwracamy uwagę, aby publiczność nie piła jeszcze wody czy to z wodociągu, czy ze studni w stanie nie przegotowanym.

Niecna mistyfikacja macherów politycz.

Nieszczęście padło na nasz powiat. Wszyscy całem sercem spieszą, aby pomóc dotkniętym tragiczną klęską powodzi. Każdy myśli, jakby najbardziej pomóc, a tu klika politykierów chce w tej gorącej chwili upiec swą polityczną pieczeń. A jak marnie, jak nikczemnie pomyśleli, aby się pozbyć nielubianego asesora, który kieruje akcją opieki społecznej w Magistracie i nie pozwala na partyjne traktowanie sprawy. Nic łatwiejszego, jak w takiej chwili donieść do odpowiednich władz, że ławnik Komusiński nie postępuje po obywatelsku, gdyż broni dostępu do swej studni w chwili, gdy w Tarnowie brak wody.

Ale nikczemnicy tryumfują krótko.

Śledztwo wykazało, że ławnik Komusiński przez 3 dni od rana do późnej nocy zatrudniony był akcją dożywiania na Hucie, a w domu u niego dziesiątki rodzin brało wodę aż do chwili, gdy zepsuto nadmiernem pompowaniem pompę.

Pan Komusiński oddał sprawę do sądu.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) Urząd Skarbowy w Tarnowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 lipca 1934 o godzinie 10-tej w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Krótkiej 8., celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego w Tarnowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

200 q żytniej mąki piekarskiej.

Cena szacunkowa wynosi 3.000 zł. (trzy tysiące złotych).

Gdyby licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 30 lipca 1034. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92. powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane dnia 31 lipca 1934 o godzinie 10-tej za cenę niższa od oszacowania.

Zajęte przedmioty można nglądać dnia 30 lipca 1934 od godziny 9-tej w lokalu Urzędu Skarbowego, ul. Krótka 8.

Tarnów, dnia 26 lipca 1934.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
(—) M. Machalski.

Z Komunalnej Kasy Oszczędności.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którem wybrano zastępcę prezesa rady Kasy w osobie p. Wilhelma Rubina, oraz zastępcę prezesa zarządu w osobie długoletniego członka zarządu p. Edwarda Szwagera. Poczem wysłuchała rada sprawozdania zarządu z działalności za ostatnie półrocze, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. Rada przyjęła sprawozdanie, stwierdzając z zadowoleniem doskonały stan finasowy kasy i stosunkowo świetny stan gospodarki finansowej. Wkońcu uchwaliła rada Kasy jako pomoc doraźną dla powodzian 10000 zł.

Zbiórka na rzecz powodzian w Haśle.

Apelujemy do złotych serc naszych Czytelników. Dziesiątki tysięcy naszych braci zostało bez dachu, a wodą poniosła hen w dal ich mienie. Dziesiątki tysięcy ludzi w naszym powiecie czeka z dziećmi na ten kawałek chleba, na tę ciepłą strawę, aby wyżyć do drugich żniw. Nędza ta znajdzie żywy oddźwięk w sercach przyjaciół naszego pisma. Niechaj każdy przyniesie datek, na jaki go stać.

Redakcja rozpoczyna listę, składając na ten cel 10 zł.

Z ostatniej chwili.

We czwartek o godz. 6 odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Lissowskiego posiedzenie plenarne Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Powodzian powiatu tarnowskiego. W zagajeniu podniósł p. starosta wielką ofiarność ludności, wyszczególniając szczególnie ofiarność księcia Romana Sanguszki, który nie szczędził nietylko mienia, ale i zdrowia, spiesząc z pomocą powodzianom, — również liczne instytucje hojne złożyły datki na rzecz powodzian, a biedna ludność dzieli się tym skromnym kęsem chleba, jaki posiada. Przechodząc do prac Ob. Kom. Pomocy dla Powodzian, zwraca uwagę p. starosta, że trzeba się będzie zastonowić nad formą dalszej pracy, która z doraźnej musi przejść w systematyczną.

Poczem p. minister Kwiatkowski zdaje sprawozdanie z akcji gospodarczej, omawiając przyszły minimalny budżet komitetu w ramach 350 tysięcy złotych, gdyż ludność terenów zalanych trzeba będzie wyżywiać lub dożywiać przez 365 dni, to znaczy do przyszłych zasiewów. Obliczenia te są minimalne, licząc 25 gr. dziennie na osobę. Najbardziej poszkodowani, których jest ponad 1000 osób, będą wyżywiani przez cały rok, zaś mniej poszkodowani, których jest 2000, oblicza się na 60 zł. rocznie, — najmniej poszkodowanych, których liczy się na 3000 osób, otrzymają po 20 zł. rocznie. Powodzianie otrzymają trzy rodzaje legitymacyj i wedle tych będą otrzymywać zapomogi. Pozatem projektuje p. min. Kwiatkowski rekonstrukcję biurowości przez utworzenie przy prezydjum biura rachuby z dwoma stałymi pracownikami.

Dalej zdał sprawozdanie z sekcji finansowej ks. Dr Ręc, z kasowości pułk. Pilarz, z sekcji propagandowej p. prof. Dubiel, z sekcji sanitarnej p. Dr Warenda, z podsekcji organizacyjnej p. poseł Starzyk, z prowiantowej major Stąpor, z odzieżowej pułk. Dr Goździewski.

Zastanawiano się nad dożywianiem i pomocą dla młodzieży i dzieci, którą to kwestję załatwi się w sobotę na posiedzeniu wespół z Ob. Pracą Kobiet. Wreszcie przyjęto szereg wniosków, zmieniono nazwę komitetu na **„Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Tarnowie"**.

W końcu sekcję finansową zmieniono na sekcję zbiórki i złączono z nią sekcję propagandową.

O godz. 10 zebranie zakończono.

Zarząd Miejski w Tarnowie

Mr. IV. — Zdr.-10/1/34. Tarnów, d. 21 lipca 1934.

Zakaz używania lodu naturalnego.

Ogłoszenie.

Zawiadamiam właścicieli cukierni, restauracji i jadłodajni, właścicieli sklepów spożywczych i delikatesów oraz wszystkich, którzy artykuły spożywcze w składach lub piwnicach dla publicznego użytku przechowują albo artykuły spożywcze wysyłają wozami lub też koleją, że po myśli Rozp. Min. Op. Społ. i Spraw Wewn. z dnia 27 sierpnia 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 97. poz. 562 i rozp. Min. Op. Społ. z dnia 24 maja 1934 Dz. U. R. P. Nr. 54. poz. 491. **nie wolno dla powyższych celów używać lodu naturalnego** lecz tylko lód sztuczny, zabarwiony, wytwarzany przez sztuczne oziębianie wody, nie przechodzącej z naturalnych zbiorników (stawy, jeziora, rzeki, morza i t. p.) a odpowiadającej przepisom powyższych rozporządzeń.

Nie stosujący się do przepisów tych rozporządzeń będą pociągani do karno-sądowej odpowiedzialności po myśli Rozp. Prez. Rzpltej z dnia 22 marca 1928. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 343.

Prezydent miasta:
Dr. Brodziński mp.

II. Km. 1506/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru II-go urzędujący przy ul. Bernardyńskiej pod Nr. 15 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 września 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 80 zag. ks. gr. gm. kat. Uniszowa składającej się z pgr. lkat. 226/3, 226/11 i 235 ze starego domu mieszkalnego i stodoły, drewnianych słomą krytych położonej w Uniszkowej w powiecie tarnowskim województwie krakowskim oznacz. polic. Nr. 146 gm. Uniszkowa obejmującej powierzchni 8 morgów 1389 sążni kwadratowych, która stanowi własność Izydora i Rozalji Kowalskich po połowie. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej.

Powyższa nieruchomość została oszacowa-

na na sumę zł. 5000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 3.333 gr. 34.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 500 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 21 lipca 1934 r.

Stefan Syrek
Komornik
Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Rewiru II.

II. Km. 921/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru II, urzędujący w Tarnowie przy ulicy Bernardyńskiej pod Nr. 15, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25-go września 1934 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Grodzkim w Tuchowie sala Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 8/12 części realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Chojnik składającej się z parc. bud. 51 i 213 z parc. lkat. 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 333, 338, 340, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348/1, 349, 350, 1411/2 o ogólnej powierzchni 13 morgów 1515 sążni. Realność ta stanowi grunta orne, łąki, pastwiska, częściowo lasy mieszany.

Realność ta położona jest w Chojniku w powiecie tarnowskim województwie krakowskiem i stanowi własność Jana Michalika w 8/12 częściach. Nieruchomość ta ma urządzoną Księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Tuchowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.790. Sprzedaż zaś rozocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4.395.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 879 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed ropoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądaś nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 19-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 23 lipca 1934 r.

Stefan Syrek
Komornik.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku zgodnie z art. 676 i 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 27 sierpnia 1934 r. o godzinie 12 w południe w Sądzie grodzkim w Wojniczu odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości lhw. 200 gm. kat. Wojnicz, Józefy z Zajaców Podmokłej własnej.

Nieruchomość lwh. 200 gm. kat. Wojnicz składa się z parceli budowlanej lk. 314 i parceli gruntowej lk. 442, ogród o obszarze 140 sążni kwadratowych.

Na parceli budowlanej lk. 314 stoi dom mieszkalny z drzewa wybudowany. Obok domu stoi magazyn przeznaczony na mąkę, wybudowany również z drzewa. Na parceli grunt. lk. 442 ogród stoi, piekarnia wymurowana z cegły o suficie betonowym.

Powyższa nieruchomość wraz z przynależnościami została oszacowana na kwotę 9.510 zł. Cena wywołania wynosi 4. 755 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 951 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery te będą przyjęte w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Komornik
(—) **Fr. Maderski.**

Km. 1126/34.
E. 1340/32.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Komunalne Kasy Oszczędności m. Tarnowa przez pełnomocnika Dra Tadeusza Folnera adwokata w Tarnowie, jako strony egzekwującej, przeciw Marcinowi Rdzakowi, Paulinie z Mickòw Rdzakowej, małol. Marji Filipowskiej do rąk matki P. Rdzakowej wszyscy w Zwierniku, jako stronom zobowiązanym, odbędzie się dnia 17 września 1934 r. o godzinie 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 8. w Sądzie grodzkim w Pilźnie na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 501 ks. gr. gm. kat. Zwiernik obj. składającej się z pgr. lkat. 2074 (pastwisko) 2090/19, 2090/18 (role), realności lwh. 502 gm. kat. Zwiernik obj. składającej się z pgr. lkat. 2063/6, 2077/2, (łąka), 2067 i 2069 (lasy), 2068 (pastwisko), 2076/2, 2090/22, 2090/11 (role) oraz real lwh. 480 składającej się z pgr. lkat. 2834 (droga), położonej w Zwierniku.

Realności powyższe mierzą łącznego obszaru 14 mg. 1547 s^2. Przynależności realności lwh. 501 gm. kat. Zwiernik obj. stanowią dom mieszkalny budowany z bloków kamiennych i w 1/4 części z dzewa, kryty dachówką, chlew oraz stodoła wraz z wozownią.

Wartość szacunkowa powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 19.793 zł. 68 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 13.195 zł. 78 gr.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty przeglądać można w biurze Sądu grodzkiego w Pilźnie. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedo puszczalną należy zgłość najpóźniej do rozpoczęcia licytacji, w przeciwnym razie pretensji tego rodzaju nie wolno będzie dochodzić, odnośnie do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby na rzecz których jakieś prawa lub ciężary na powyższych realnościach ciążą bądź w toku postępowania powstaną, zawiadomi się o dalszym ciągu niniejszego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu grodzkiego w Pilźnie lub w Dębicy i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tych sądów zamieszkałego.

Komornik Sądu grodzkiego w Dębicy
Jan Rychter.

Km. 1249/34.
E. 4278/32.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa przez pełnom. Dra Tadeusza Folnera adwokata w Tarnowie, jako strony egzekwującej, przeciw Marji z Madurów Augustynowej i Zofji ze Serwatków Augustynowej obie w Jastrząbce starej, poczta Czarna, jako stronom zobowiązanym, odbędzie się dnia 10 września 1934 r. o godzinie 10·30 w biurze Nr. 8. w Sądzie grodzkim w Pilźnie, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara obj. składającej się z pod. 94, pgr. lkat. 1038/12, 1038/2 1036/4, 1038) 7, (role) 1042, 1043/1, o łącznym obszarze 2 mg. 491 s^2, realności lwh. 613, składającej się z pgr. lkat. 1263/4, 4180/5 (role) o obszarze 1 m^2 s^2 oraz realności lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara obj. składająca się z pbud. 93/1 pgr. lkat. 1031/4, 1034/2, 1036/1, 1038/6, 1038/8, 1040/2 (role) 1043/3 (pastwisko) o łącznym obszarze 1 mg. 1008 sążni kwadr. Przynależność i realności lwh. 1.0 i 395 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara obj. stanowią: dom drewniany. stajnię drewnianą, stodołę, studnię z kręgów betonowych i dzewa owocowe. Wartość szacunkowa powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 6.173 zł. 36 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 4.115 zł. 58 gr.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty przeglądać można w biurze podpisanego Komornika w Dębicy. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby nie dopuszczalną należy zgłosić najpóźniej do rozpoczęcia licytacji, w przeciwnym razie pretensji do tego rodzaju nie wolno będzie więcej dochodzić, odnośnie do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, na rzecz których jakieś prawa lub ciężary na powyższych realnościach ciążą bądź w toku postępowania powstaną, zawiadomi się o dalszem ciągu niejszego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu grodzkiego w Pilźnie lub w Dębicy i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tych Sądów zamieszkałego.

Dębica, dnia 18 lipca 1934 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Dębicy
Jan Rychter.

Km. 1127/34.
E. 696/32.

EDYKT LICYTACYJNY
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Komunalnaj Kasy Oszczędności m. Tarnowa przez pełnomocnika Dra Tadeusza Folnera adwokata w Tarnowie, jako strony egzekwującej, przeciw Wojciechowi Wójtowiczowi i Wiktorji z Niziołków Wójtowiczowej w Zwierniku jako stronom zobowiązanym odbędzie się dnia 17 września 1934 r. o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 8. w Sądzie grodzkiem w Pilźnie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Zwiernik obj. składającej się z pgr. lkat. 2063/4, 2090/9, (role), 2064 i 2065/1 (pastwiska) o łącznym obszarze 6 mg. 1573 sążni kwadr. Przynależności tej realności stanowi dom drewniany kryty słomą, stodoła i stajnia pod jednym dachem oraz inwentarz.

Wartość szacunkowa powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi, kowotę 8.410 zł. 25 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 5.606 zł. 82 gr.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności przeglądać można w biurze Sądu grodzkiego w Pilźnie. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej do rozpoczęcia licytacji w przeciwnym razie pretensji tego rodzaju nie wolno będzie więcej dochodzić, odnośnie do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby, na rzecz której jakieś prawa lub ciężary na powyższej realności ciążą bądź w toku postępowania powstaną, zawiadomi się o dalszym ciągu niniejszego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu grodzkiego w Pilźnie lub w Dębicy i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tych sądów zamieszkałego.

Dębica, dnia 24 lipca 1934 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Dębicy
Jan Rychter.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kaczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.